VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Polityki Społecznej i Rodziny**
(nr 182)
z dnia 28 sierpnia 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 182)

28 sierpnia 2014 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Piechoty (PO)**, przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (druk nr 2610).

W posiedzeniu udział wzięli: **Jarosław Duda** sekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Janusz Wesołowski** zastępca prezesa Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, **Andrzej Jesionek** dyrektor Biura Ubezpieczeń Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego wraz ze współpracownikami, **Anna Woźniak-Szymańska** prezes Zarządu Głównego Polskiego Związku Niewidomych wraz ze współpracownikami, **Wojciech Figiel** pełnomocnik ds. osób z niepełnosprawnością Zarządu Krajowej Reprezentacji Doktorantów oraz **Krzysztof Pater** stały ekspert Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Dariusz Lipski**, **Ewa Molska** i **Brygida Śliwka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Bogdan Cichy** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Szanowni państwo, witam. Otwieram posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. W projekcie porządku dzisiejszego posiedzenia mamy pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (druk nr 2610). Czy do takiej propozycji porządku posiedzenia są uwagi? Nie słyszę. Zatem uznaję, iż porządek posiedzenia został przyjęty.

Przystępujemy do jego realizacji. Bardzo proszę panią poseł Józefę Hrynkiewicz jako przedstawiciela wnioskodawców o przedstawienie istoty projektu ustawy zawartego w druku nr 2610.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, projekt ustawy jest bardzo krótki i zawiera się on tylko w niewielkich zmianach, które dotyczą terminu opłacania składek na ubezpieczenie społeczne przez osoby niepełnosprawne, które samodzielnie prowadzą działalność gospodarczą. Chodziłoby o to, aby termin był nieco wydłużony, a więc zrównany z innymi przedsiębiorcami, którzy opłacają składki, i żeby osoby niepełnosprawne mogły się wywiązać należycie z terminu opłacania składek.

Jaka jest historia tego, że wystąpiłam z taką propozycją i przedstawiłam ją w moim klubie, a klub wyraził zgodę, żeby poprzeć projekt ustawy? Zwrócili się do mnie niepełnosprawni, którzy prowadzą działalność i korzystają z dofinansowania do składki na ubezpieczenie społeczne z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Otóż ich prośba skierowana do mnie związana była z działaniami podjętymi przez zarząd funduszu, mianowicie polegającymi na tym, że otrzymali oni wezwanie do zapłaty, do zwrotu całej dotacji, którą otrzymali na składki na ubezpieczenie społeczne z PFRON za ostatnie pięć lat, i były to ogromne sumy. Oni oczywiście opłacili składki, tylko spóźnili się czasami jeden dzień, czasami dwa dni, a w ustawie o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych mamy wyraźny przepis, iż muszą oni zapłacić całą składkę i zapłacić ją w terminie. Sankcja, że muszą po wielu latach zwrócić

otrzymaną dotację wraz z odsetkami za wszystkie te lata spowodowała, że każda z tych osób, a ze mną spotkało się kilka, miała do zwrotu po kilkadziesiąt tysięcy. To są ludzie, którzy nie mają takich pieniędzy. Odwiedziłam kilka takich osób w różnych częściach Polski i wydawało mi się, że jest to w stosunku do tych ludzi po prostu nieludzkie.

Zwróciłam się wobec tego do pani prezes PFRON z prośbą, aby podjęto działania i zastanowiono się nad tym, czy nie można byłoby tej sprawy rozwiązać zgodnie z interesem tych ludzi i interesem społecznym, proszę państwa. Bo co to oznacza? Oni zbankrutują, zabierze się im mieszkanie, dom czy skromny dobytek. Zaznaczam, że wszyscy żyją w bardzo skromnych warunkach i naprawdę bardzo ciężko pracują. Pani prezes obiecała, że podejmie w tej sprawie działania. Moje wizyty odbyły się już parę miesięcy temu, rozmawiałam także z wiceministrem, odwiedziłam prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, zapytałam, ile traci przez to ZUS. Oni powiedzieli, że w ogóle nie mają żadnych roszczeń w tej sprawie, ich to po prostu prawie nie dotyczy, bo nie chodzi o to, że ci ludzie nie zapłacili. Oni zapłacili z opóźnieniem jednodniowym, dwudniowym, czasami tygodniowym, co bardzo rzadko się zdarzało. Myślę, że taka kara dla ludzi, którzy naprawdę wykonują ogromny wysiłek, proszę państwa, żeby pracować, żeby zarabiać na siebie, żeby często utrzymywać z tej ciężkiej pracy rodziny, jest po prostu ponadludzkie.

Poza tym, jeżeli przedsiębiorca może płacić później, to także człowiek, który prowadzi taką działalność przedsiębiorczą, powinien mieć do tego prawo. A w każdym razie, jeśli ma być ukarany, to prosiłam także panią prezes, żeby zastosowano taką karę, jaką stosuje się w stosunku do kogoś, kto płaci składki na ubezpieczenie społeczne z opóźnieniem, a więc pobiera się po prostu odsetki za zwłokę. To jest normalne w Kodeksie postępowania administracyjnego. Dowiedziałam się, że tego nie mogą zrobić, bo tak jest w ustawie, ale będą poszukiwali jakiegoś rozwiązania. Tymczasem terminy biegną i już nie będę mówiła, dlaczego zdecydowałam się na to, aby przekonywać wiele osób do tego, żeby pomóc tym osobom, ponieważ jeden z urzędników Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej powiedział: „my ich posyłamy do sądu i dobrze wiemy, że sąd po prostu przyzna nam rację, więc niech jeszcze pobujają się w sądzie". Muszę powiedzieć, proszę państwa, naprawdę przepraszam, że mówię to emocjonalnie, to mnie naprawdę bardzo głęboko oburzyło, bo jeżeli mamy żyć w takim społeczeństwie, jeżeli mamy tak rozwiązywać problemy, to ja po prostu rezygnuję z uczestnictwa w takim społeczeństwie.

Dlatego proszę państwa, są tutaj zgłaszane uwagi, wszystkie je przeczytałam, trzeba je bardzo dokładnie rozważyć i pomyśleć nad tymi uwagami, jak to zrobić. Nie oczekuję tutaj, że po prostu uszczuplimy dochody ZUS. To nie o to chodzi, tylko chodzi o to, żeby stworzyć warunki równorzędne z przedsiębiorcami, tym bardziej że ci ludzie żyją i pracują w znacznie gorszych warunkach, a to, że wykazują się taką osobistą dzielnością, godnością w swoich postawach, także społecznych i ekonomicznych, to trzeba także z naszej strony bardzo poważnie docenić. Dlatego naprawdę proszę państwa, abyście zechcieli państwo pomóc. Jeżeli nie będzie takiej pomocy, to ja nie mogę zapomnieć o tym, co widziałam na spotkaniach, co słyszałam, i wystąpię do Trybunału Konstytucyjnego o to, aby TK nakazał zmianę prawa i po prostu zrównanie terminów dla tych ludzi z innymi przedsiębiorcami. Wiem, że ZUS ma linie przesyłowe itd., wobec tego niech dadzą kilka dni na płacenie składek. To nie jest takie trudne w rozwiązaniu.

Poza tym tych osób nie ma tak dużo i coraz mniej osób niepełnosprawnych decyduje się na to, żeby podejmować samodzielnie działalność gospodarczą. A przecież powinno nam na tym zależeć, żeby oni nie tylko byli pracownikami najemnymi, ale żeby także samodzielnie mogli prowadzić działalność, i zgodnie z definicją sprawiedliwości trzeba tworzyć warunki tym lepsze, im ktoś znajduje się w gorszej sytuacji, a my tymczasem nakładamy na te osoby gorsze warunki niż te, które mają przedsiębiorcy. Gdyby oni byli tylko karani odsetkami za zwłokę w opłaceniu składek, to danina, której dzisiaj żąda od nich PFRON nie wynosiłaby kilkudziesięciu tysięcy złotych, tylko byłaby niewielka. Poza tym trzeba było zrobić to po miesiącu, po pół roku, po roku, a nie doprowadzać do sytuacji, kiedy ci ludzie właściwie grożą tym, że będą musieli popełnić samobójstwo. Ja nie mogę tego słuchać spokojnie, nie mogę na to nie reagować.

Być może znalazłam zły sposób, być może on całkowicie nadaje się do zmiany i godzę się na wprowadzenie wszelkich możliwych poprawek. Tylko bardzo państwa proszę, już zostawmy podziały, te wszystkie polityki, zajmijmy się po prostu ludźmi, którzy rzeczywiście stanęli w obliczu dramatu życiowego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Jak już też mówiłem pani poseł wnioskodawcy, po konsultacjach w prezydium będziemy rekomendować skierowanie projektu do dalszych prac w podkomisji stałej do spraw osób niepełnosprawnych. To wynika również z przedstawionych dotychczas do projektu opinii i tu chciałbym na początek przed dyskusją poselską poprosić o przedstawienie zasadniczych elementów owych opinii przedstawiciela Biura Legislacyjnego, pan mecenasa Bogdana Cichego. Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Bogdan Cichy:

Dysponujemy dwiema opiniami, jedna z nich zwraca m.in. uwagę na to, że uchylenie art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie będzie oznaczało, że ww. osoby nie będą musiały dopełnić obowiązku opłacenia składek i złożenia niezbędnych dokumentów rozliczeniowych. W tym przypadku zastosowanie będzie miał art. 47 ust. 1 pkt 3 ww. ustawy, zgodnie z którym osoby niepełnosprawne będą opłacać składki i przekazywać dokumenty rozliczeniowe w terminie do 15-tego dnia następnego miesiąca kalendarzowego. W związku z tym, co pani poseł wspominała, trzeba na pewno się nad tym pochylić, zastanowić się, w jaki sposób skonsumować cel, o którym pani poseł była uprzejma wspomnieć. To jest opinia MPiPS, a z opinii Prezesa ZUS wynika m.in. to, że projektowana zmiana dotyczy również wszystkich osób opłacających składki wyłącznie za siebie. W związku z tym, jeżeli cel dotyczyłby tylko osób niepełnosprawnych, to należałoby też odpowiednio się zastanowić, w jaki sposób zapisać ten problem od strony legislacji. Bo tak, jak to się mówi, wylewamy trochę dziecko z kąpielą, uchylając pkt 1, który ustanawia termin do dnia 10-tego następnego miesiąca dla osób fizycznych opłacających składkę wyłącznie za siebie. Jeżeli projekt przewiduje uchylenie, to dotyczy to oczywiście wszystkich. Także na pewno trzeba się nad tym pochylić od strony legislacji. Oczywiście wyrażamy przekonanie, że w wyniku prac w podkomisji uda się wypracować rozwiązanie, które skonsumuje cel, o którym pani poseł była uprzejma wspomnieć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Do głosu zgłosił się pan poseł Stanisław Szwed. Bardzo proszę.

Poseł Stanisław Szwed (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Oczywiście popieram rozwiązanie, które jak już zostało tutaj powiedziane, musimy doprecyzować, bo to nie pierwszy przypadek w naszej Komisji, gdzie zajmujemy się sprawami, które wynikają właściwie z techniki pobierania składek czy z różnych informacji przekazywanych płatnikom. Przypomnę słynną sprawę związaną z pracą nakładczą, gdzie z informacji ZUS wynikało, że płatnik prowadzący działalność gospodarczą mógł sobie wybrać rodzaj ubezpieczenia. Po wielu latach okazało się, że nie, i za dziesięć lat do tyłu ZUS zaczął ściągać należności i też, jak pani profesor tutaj mówiła, niektóre zaległości wynosiły według ZUS do 80 tys. zł, i gdyby nie nasza ustawa abolicyjna, to praktycznie nie byłoby szans. Ale wielu ludzi popłaciło i z tego tytułu popadło w różne tarapaty.

Tutaj jest podobny przykład, tylko dotyczy w tej chwili PFRON. Prosiłbym pana prezesa, żeby odniósł się też do kwestii, jaka to jest skala. Czy PFRON lub pan minister, bo pan minister reprezentuje rząd, ma informację dotyczącą tego, jaka to jest skala? Rozumiem, że tu nie chodzi o to, że ktoś nie chce płacić składek, tylko o to, że gdzieś tam spóźnił się o jeden, dwa dni, może trochę dłużej i teraz z tego tytułu cofnie się mu całą dotację i jeszcze z całego okresu musi zapłacić zaległość, karę i odsetki. Wtedy kwoty są już olbrzymie i absolutnie musimy znaleźć rozwiązanie, które spowoduje, że uelastycznimy przepisy, jak również rozwiązanie dotyczące osób, których to dotyka. Inaczej trudno sobie wyobrazić, żebyśmy nie rozwiązali tego w Komisji, gdzie zawsze nad takimi sprawami się pochylamy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Pani poseł Anna Bańkowska, proszę.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Proszę państwa, właściwie część spraw poruszył już pan poseł Szwed. Chciałam przypomnieć właśnie o abolicji, bo powiedziałabym, że problem był tak samo delikatny, jeśli chodzi o osoby prowadzące działalność, i dualizm przepisów, który potem raptem przez ZUS został potraktowany jako wytyczna mniej korzystna dla ludzi. Wtedy wszyscy zrozumieliśmy, że stan rzeczy nie może trwać i Komisja ponad podziałami zdecydowała się zmienić przepisy.

Druga sprawa, która jest w tej chwili w podkomisji, dotyczy również poboru składek, a mianowicie według dzisiejszych przepisów, żeby zawrzeć z ZUS układ ratalny, czyli domówić się, że spłacę zaległości w jakimś terminie, w jakichś ratach, które są obustronnie do przyjęcia, to trzeba zapłacić składkę za część pracowniczą. Mówię tutaj o osobach, które prowadzą działalność gospodarczą niesamodzielnie, tylko jako podmiot zatrudniający pracowników najemnych. Teraz mamy taki oto paradoks, że rząd stwierdził przy zmianie ustawy o otwartych funduszach emerytalnych, że te 153 mld zł, które zostały przekazane z OFE do ZUS, to nie są pieniądze obywateli. Tym podpierał się premier i wszyscy, muszę powiedzieć, że sama taki pogląd też byłam skłonna głosić, że to nie jest tak, jak ktoś się prywatnie ubezpiecza, są przepisy i to nie były pieniądze indywidualne każdego z nas, tylko zbiorowe.

Tymczasem pozostały przepisy, które zupełnie inaczej traktują problem składek obywateli w przypadku ściągalności od podmiotów gospodarczych. Paradoks. Muszę powiedzieć, że w podkomisji mieliśmy krótką, ale dobrą merytorycznie dyskusję, w efekcie czego rząd wyraził pogląd, że trzeba to zmienić, że to nie może być tak, że z jednej strony mówimy, iż każda składka jest równa i nieprzypisana osobie, a ZUS mówi: „Nie, możesz wejść z nami w układ ratalny, pod warunkiem że zapłacisz za Bańkowską, za Tomaszewskiego". To wszystko są w tym momencie pieniądze zakładu. Czyli piłka jest w grze i to w pozytywny sposób, bowiem układy ratalne są szansą dla przedsiębiorstw, żeby wyszły na swoje, i dla Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, żeby cokolwiek dostał.

Tu jest trzeci przykład. Pan mecenas zwrócił uwagę na to, że trzeba by było uregulować tak samo problem dotyczący płatników składek, zarówno osób niepełnosprawnych prowadzących działalność gospodarczą, jak i pozostałych osób. Chcę powiedzieć, że może trzeba właśnie sięgnąć do ustawy o rehabilitacji, żeby tam zawrzeć klauzulę, iż akurat jakieś opóźnienie nie powoduje sankcji dotyczących dopłat, które niepełnosprawne osoby mają na działalność gospodarczą. W przeciwnym wypadku naprawdę, jak nie teraz, to jeszcze pod koniec kadencji albo następcy będą musieli to zrobić pod wpływem dramatów, które się wydarzą.

A zatem mój apel jest następujący. Super, że projekt zostanie skierowany do podkomisji, ale przepraszam, nasze doświadczenia posłów opozycji są niesamowite. To nie jest satysfakcja, że projekt idzie do podkomisji. Satysfakcją jest to, jeśli Komisja ponownie się tym zajmie. Nie chcę mówić, ale ustawa o pomocy społecznej leży, Boże kochany, nie wiem ile. Drobna sprawa dotycząca wydatku niespełna 20 mln zł dla osób, które żyją z zasiłków stałych, które pomniejsza się im o dodatek mieszkaniowy, gdzie wszyscy jak jeden mąż musimy się zgodzić, że to jest nielogiczne. Kosztuje to niespełna 20 mln zł i nie ma na to pieniędzy. Wczoraj nie było podczas dyskusji pytań, bo bym premierowi zadała pytanie, czy w ramach tych miliardów nie zmieści się wydatek 20 mln zł, żeby wesprzeć najsłabszych. Apeluję więc do większości parlamentarnej o to, żeby nie zamykać sprawy, że projekt został skierowany do podkomisji, tylko aby przyjąć publiczne zobowiązanie, że on będzie w tym roku rozpatrzony. Bo w przeciwnym wypadku co to za satysfakcja?

Przepraszam, jeszcze jedno zdanie. Premier wczoraj zaproponował trzy najważniejsze rozwiązania żywcem wyjęte z naszych projektów ustaw. Jest to…

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Przepraszam, proszę bardzo.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Tak? W 2007 r. był projekt SLD, żeby ulgi podatkowe dla najsłabszych, którzy nie mają tak wysokiego podatku dochodowego, aby je odliczyć, wyrównać im w postaci samoistnego świadczenia, w tym żeby dać również na dzieci bezrobotnych. W 2011 r. powtórzyliśmy inicjatywę. W 2013 r. Komisja odrzuciła w ogóle pomysł. Totalnie był skrytykowany. Wczoraj mnie zatkało, jak premier mówił, że trzeba ludziom, którzy mają niedostateczny wymiar podatków, dać wyrównanie…

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Pani przewodnicząca, trzymajmy się tego projektu. Rozmawiajmy o projekcie, bo…

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Nie, dobrze, ale przepraszam.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Jak zrobimy z tego debatę o wszystkim…

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Wczoraj nie mogłam o tym mówić, to dzisiaj państwa poinformuję. Druga sprawa…

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Ale mamy konkretny projekt w porządku obrad. Bardzo panią przewodniczącą proszę.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Tu też mamy, ten projekt też leży w Sejmie.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Ale mamy teraz w porządku tego posiedzenia konkretny projekt.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Nie, nie pozwolę sobie odebrać głosu.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Ale nie odbieram, tylko proszę panią o szanowanie przyjętego porządku.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Bo pytam pana przewodniczącego, dlaczego od 13 stycznia 2013 r. jest rekomendacja Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, żeby odrzucić projekt m.in. o ulgach w podatku dochodowym i nic się z tym projektem nie dzieje? My nie rządzimy w Sejmie, to proszę pana przewodniczącego, żeby doprowadzić do finału to rozwiązanie.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Pani przewodnicząca może poprzez swój klub skierować stosowne postulaty do Prezydium Sejmu.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Proszę pana, skierowałam, pisałam również.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Ale to nie jest temat tego posiedzenia, pani przewodnicząca. Szanujmy to.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Reasumując, chcę powiedzieć na tylko jednym przykładzie, bo jeszcze o dwóch chciałam wspomnieć, ale już wstrzymam się, żebym nie miała odebranego głosu, jak wczoraj poseł Iwiński. Chcę powiedzieć, że to nie jest satysfakcja, że będzie to wrzucone do podkomisji. Chodzi o to, żeby to załatwić.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Zofia Popiołek. Proszę bardzo.

Poseł Zofia Popiołek (TR):

Chciałam również nawiązać do ustawy o abolicji. Przyznam się, że blisko końca kadencji mam ogromną satysfakcję, ponieważ nasz klub ma w tym swój udział. Na samym początku na spotkaniu z premierem w sprawach emerytów podnosiliśmy kwestię abolicji. Także dobrze, że premier podjął ten temat i rząd opracował wspaniałą ustawę. Mało

tego, jestem dumna, że brałam udział właśnie w pracach podkomisji kierowanej przez panią Mrzygłocką, gdzie ustawa była procedowana ponad podziałami z udziałem wszystkich zainteresowanych i wydaje mi się, że można bez politycznych docinków, szczególnie w sprawach społecznych, pracować w Sejmie, żeby naprawić oczywiste krzywdy, z jakimi mamy do czynienia. Także chcę podziękować, bo akurat nie spotkałam się z takimi przypadkami, na które zwraca uwagę pani profesor. To, że projekt będzie w podkomisji, to wcale nie znaczy nic złego. Ważne, żebyśmy jako Komisja pilotowali prace w podkomisji, a temat jest absolutnie wart zainteresowania, bo skutki społeczne są przeogromnie krzywdzące dla i tak poszkodowanych, a bardzo dzielnych ludzi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę, pani poseł Magdalena Kochan.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Popieram wszystkie głosy wsparcia dla skierowania projektu do podkomisji. Chciałabym tylko złożyć nieco inny wniosek. Nie do podkomisji stałej do spraw osób niepełnosprawnych, a do podkomisji stałej do spraw rynku pracy, ponieważ moim zdaniem nie tylko sprawa osób niepełnosprawnych samodzielnie prowadzących swoją działalność winna być w tej kwestii rozstrzygnięta, ale także osób samodzielnie odprowadzających za siebie składki bez względu na to, czy ich miejsca pracy są subsydiowane przez PFRON, czy nie. Wydaje mi się, że podkomisja do spraw rynku pracy byłaby podkomisją właściwszą dla rozstrzygnięcia tego rodzaju problemu. Stąd tylko zmiana wniosku o adres podkomisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Czy pan minister Duda chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda:

Jeśli można, odpowiem na pytanie pana posła Szweda dotyczące spraw, które są w toku, jaka jest to skala. Chcę tylko powiedzieć, że na dzień dzisiejszy, jeśli chodzi o PFRON, prowadzone są postępowania w stosunku do 880 „refundantów" w sprawie zwrotu środków w tym zakresie. Chciałem też podkreślić, że w latach 2013-2014 wydano 271 decyzji nakazujących zwrot środków wypłaconych tytułem refundacji składek na ogólną kwotę 575.995 zł. Tak, to jest działalność gospodarcza indywidualna osób niepełnosprawnych. Realizacja decyzji doprowadziła w wyniku dobrowolnych wpłat w prowadzonych postępowaniach egzekucyjnych do odzyskania kwoty 179 tys. zł itd., ale taka jest skala na dzisiaj. Stąd też to zaangażowanie i oczywiście bardzo dziękuję za skierowanie projektu do dalszych prac, bo wszyscy mamy wolę rozstrzygnięcia tego, pani przewodnicząca, żeby miało to rzeczywiście dobry finał.

Chciałbym też wskazać na to, że kwestię podjął już w swoich pracach Senat. Jesteśmy, zdaje się po trzecim czytaniu. Proszę wybaczyć, jestem nawet senatorem, ale gdzieś mi to umknęło. Zdaje się, że po trzecim czytaniu, czyli przyjdzie do państwa ta kwestia, a powiem, czego dotyczy projekt senacki. Otóż zaproponowano zmianę w art. 25a ust. 1 ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych polegającą na umożliwieniu osobom niepełnosprawnym wykonującym działalność gospodarczą ubiegania się o refundację składek w całości przed dniem złożenia wniosku za okres, którego składki dotyczą, a nie jak dotychczas, po ich terminowym opłaceniu w całości. To jest inicjatywa senacka, ale jeśli państwo uważacie, że trzeba to rozszerzyć, to absolutnie jesteśmy do dyspozycji. Nie, rozumiem, że dotyczyło to wstecznie sytuacji, które miały już miejsce, jeśli o to pan pyta, panie przewodniczący. Tak, bo to jest problem tak naprawdę możliwości umorzenia i jest to oczywiście trochę też pytanie do Ministra Finansów, jak zawsze w tego typu sytuacjach.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Za chwileczkę.

Sekretarz stanu w MPiPS Jarosław Duda:

W zasadzie skończyłem, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Pani poseł jako przedstawiciel wnioskodawców będzie miała zaraz możliwość odniesienia się. Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby wziąć udział w dyskusji? Nie słyszę, zatem proszę właśnie panią poseł Hrynkiewicz o przedstawienie swojego stanowiska i odniesienie się do dyskusji. Bardzo proszę.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, decyzja Komisji jest oczywiście taka, jaką Komisja podejmie. Czy będzie to w jednej podkomisji, czy w drugiej, czy w całej Komisji, to już państwo w prezydium uzgodnicie i ustalicie w Komisji. Natomiast bardzo by mi zależało, biorąc także pod uwagę, że Senat pracuje nad podobnym rozwiązaniem, żebyśmy może poznali też rozwiązanie Senatu i starali się wypracować takie, które będzie rozwiązaniem dobrym, szybkim i które uwolni te 880 tys. nieszczęść od tego strasznego…

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Nie, 880 osób.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS) – spoza składu Komisji:

880 osób – wszystko jedno. Nawet gdyby było to tylko 8 osób, to jest to także krzycząca niesprawiedliwość. Musimy to zrobić dlatego, że w każdym Trybunale Konstytucyjnym wygramy, bo ci ludzie zapłacili składki. O to chodzi, że tu nie ma żadnej straty, proszę państwa. Oni je zapłacili w pełnej wysokości, tylko z kilkudniowym opóźnieniem. To jest jedyna rzecz. Panie ministrze, to jest tyle, jeśli chodzi o ten projekt ustawy, więc bardzo proszę, bo to przecież zależy od rządu, proszę pomóc nam tę sprawę naprawdę załatwić. Ja już nie odbieram telefonów od tych ludzi od tygodnia i bardzo to przeżywam, bo nigdy tego nie robię w stosunku do nikogo. Po prostu chciałabym do nich dzisiaj oddzwonić wieczorem i powiedzieć, że Komisja się tym zajmie, że będzie pracowała i że jest nadzieja na pozytywne rozwiązanie tej sprawy. Naprawdę bardzo państwa proszę, tu pan przewodniczący niech mi przerwie, bo zacznę odpowiadać, jakie to są sytuacje, które widziałam na własne oczy, a przecież państwo też macie wyobraźnię i dużo widzieliście w swoim życiu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję, pani poseł. Proszę bardzo, pan przewodniczący Szwed.

Poseł Stanisław Szwed (PiS):

Jest uchwała Senatu z 7 sierpnia o podjęciu tej inicjatywy, tak że jest to już zapewne skierowane do Sejmu.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję bardzo. Zatem wystąpimy, żeby tamten projekt też został do nas niezwłocznie skierowany, aby jak najszerzej uwzględnić rozwiązania tego problemu. Szanowni państwo, stwierdzam zakończenie pierwszego czytania. Informuję, iż nie zgłoszono wniosku o przeprowadzenie wysłuchania publicznego w sprawie tego projektu ustawy. Padł wniosek o skierowanie projektu do podkomisji stałej do spraw rynku pracy. Czy wobec tego wniosku są jakieś uwagi? Czy jest sprzeciw? Nie słyszę.

Zatem uznaję, iż Komisja podjęła taką decyzję, a więc kierujemy projekt do dalszych prac w podkomisji stałej do spraw rynku pracy i dalszy tryb pracy w ręce pani przewodniczącej Katarzyny Mrzygłockiej. Na tym wyczerpaliśmy porządek posiedzenia. Dziękuję państwu. Zamykam posiedzenie Komisji.